

Artykuł i galerię można znaleźć pod adresem:  
<http://trojmiasto.gazeta.pl/trojmiasto/1,35635,7554855.html>

---

# Rak to nie wyrok. Rzymskie wakacje chorych na nowotwór

tekst i fotografie: Bożena Aksamił  
2010-02-13, ostatnia aktualizacja 2010-02-12 14:03

**gazeta**  
Trójmiasto



- Po co ksiądz ich zabiera do Rzymu? - pytam Jana Kaczkowskiego, szefa puckiego hospicjum. To on wymyślił tę wycieczkę, znalazł też osobę, która zapłaciła za wszystko.

- Wierzę w to, że człowiek, który więcej zobaczy, dotknie i posmakuje, staje się wrażliwszy.

Jest ich dwudziestka, wolontariusze z hospicjum, kilka młodych osób chorych na raka i dwóch księży - drugim jest Piotr Szelaąg, na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie robi doktorat z prawa kanonicznego, będzie naszym przewodnikiem.

- Nie boi się ksiądz, że chorzy nie dadzą rady? Będziemy całe dni maszerować.

- Nowotwór nie jest wyrokiem natychmiastowej śmierci, z rakiem można żyć, można też wyzdrowieć. Chciałem, aby wolontariusze nauczyli się otwartości, żeby nie paraliżował ich strach, gdy mają spojrzeć w oczy osobie, która ma zdiagnozowany nowotwór.

\*\*\*

- Boże, jaki on piękny! - dziewczyny szepczą do siebie.

Okrzyk nie dotyczy widoku za oknem. Piękny jest konduktor, który spaceruje między fotelami w kolejce. Jedziemy do centrum miasta, tam mamy hotel.

Rzym jest jeszcze piękniejszy. Za kilkanaście minut, na Piazza Del Popolo już nikt nie ogląda się za zjawiskowymi dziewczętami i chłopcami w modnych ciuchach. Nie dowierzamy, że miasto może tak wyglądać.

Przez cztery dni - bo tyle będziemy w Rzymie - przyzwyczajamy się do tego, że w kościołach wiszą obrazy Caravaggia, że wszystko jest smaczne i że można trafić na śpiewającego taksówkarza. - Wy Polacy jesteście trochę smutni - powie nam na pożegnanie. - Ale to nie wasza wina, wszystko przez ten brak słońca.

\*\*\*

Gdy samolot wzniósł się nad bielą Gdańska, termometr pokazywał minus 12 st. Celsjusza, Rzym przywitał nas słońcem i jak tłumaczyli nam Włosi - zimnymi dniami, było tylko plus 10.

Przez pierwsze dwa dni zrobiliśmy koło 20 kilometrów, zobaczyliśmy dziesiątki słynnych kościołów, placów, ulic, fontann. Egipskie obeliski, antyczne ruiny i arcydzieła renesansu - Rzym nie daje chwili oddechu.

- Marta, o czym ty rozmawiasz z pacjentami hospicjum? - pytam mojej współlokatorki, gdy leżymy już w wielkim małżeńskim łóżu.

Nasz hotel mieści się w starej kamienicy, stojącej przy Piazza del Poppolo. Każdy pokój jest urządony w innym kolorze, mnóstwo tu starych mebli, pięknych przedmiotów i dwuosobowych łóżek.

- O życiu - Marta za miesiąc zdaje maturę, chce studiować psychologię. - Ostatnio sprzeczałem się o światopogląd. To są fajne rozmowy, szczerze, mądre. Czasami mam wrażenie, że więcej dostaję od pacjentów niż im daję.

\*\*\*

Trzeciego dnia pędzimy w pobliże dzielnicy żydowskiej i na Via dei Delfini, gdzie mieści się polska ambasada przy Stolicy Apostolskiej. Zostaliśmy zaproszeni na śniadanie przez premier Hannę Suchocką, która od 2001 roku szefuje placówce. Cała ambasada wraz z rezydencją to po prostu dwa mieszkania w kamienicy, jak to się ładnie po włosku nazywa - w palazzo.

- To opowiedzcie coś o sobie - pani premier zachęca uśmiechem. - A na początek proszę do stołu.

Stoją ciasta i stosy kanapek.

- Bo widzi pani, ja to jestem taki chłopak, który kiedyś bawił się w narkotyki - Krzysiek postanawia zacząć. - Dziś mam to za sobą i trochę pomagam w hospicjum.

Przedstawiamy się po kolei.

Dwie godziny później ustawiamy się w kolejce do Bazyliki św. Piotra.

Nieszpory. Papież porusza się powoli. Rozdaje uśmiechy, ściska wyciągnięte dłonie.

- Papa, Papa!! - krzyczą zakonnice. Kilka tysięcy siostr przyjechało z całego świata. Dziś jest ich święto. Piszczą, klaszczą. Kilka osób wskakuje na krzesła.

Nad głowami las rąk, trzymają aparaty, komórki, kamery. Po kwadransie zaczyna się nabożeństwo.

\*\*\*

Gdy lądujemy, nad Gdańskiem fruwa śnieg. W samolocie wymyślamy, jak zdobyć pieniądze na hospicjum. Może kalendarz z wolontariuszami, podobny do tego z portretami młodych księży, który zrobił w Rzymie furorę?

Źródło: Gazeta Wyborcza Trójmiasto